

POŚLANIEC

MESSANGER

POLSKO-KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA

Published weekly by Rev. Joseph Zielonko. — 179 Court Street.

"Entered as second-class matter August 20th 1924 at the post office at Newark, New Jersey, under the Act of March 3, 1879."

Subscription per annum \$2.00 — Single copy 3 cents

Przedpłata rocznie \$2.00. — Pojedynczy nr. 3 ocenty

Vol. III. Newark, N. J. Niedziela — S Sunday, June 14th, 1925

No. 24.

PIEŚŃ DZIECI PRZYSTĘPUJĄCYCH DO PIERWSZEJ KOM. ŚW.

Pójdźcie błogosławić Pana, wszystka
ziemia, niebo całe;

W jeden dźwięk pieśń. nasza złana,
Niechaj śpiewa Panu chwałę.

Bóg najświętszy, Bóg miłości. W Sa-
kramencie utajony,

Teraz zawsze i w wieczności, niechaj
będzie pochwalony.

Pójdź, o słońce promieniste, pójdź
księżycu z twarzą jasną.

Pójdźcie gwiazdy jaśmiejące, przy
Nim światła wasze gasną.

Bóg najświętszy itd.

Pójdźcie góry i doliny, smutne lasy
i pustynie,

Oto Stwórca. Wasz jedyny, niech mu
piosenka od was płynie.

Bóg najświętszy itd.

Pójdźcie ptaszki śpiewające, z nie-
winną piosenką waszą,

Pod obłoki wlatujące, połączcie się
z pienią naszą

Bóg najświętszy itd.

Pójdźcie wszystkie serca wierne,
Wszystkie dusze co On zbawił,

Oto skarby tak niezmierne dla was
Pan Bóg pozostawił.

Bóg najświętszy itd.

Pójdźcie Duchy święte z Nieba, oto
skryta Boża manna;

Oto Pan w postaci chleba, zaśpiewaj-
cie Mu Hosanna.

Bóg najświętszy itd.

I ty także o Panienko, Coś Jezusa po-
rodziła;

Z naszą połącz się piosenką, by dla
Niego miłszą była.

Bóg najświętszy itd.

Proś tam w niebie, proś u Niego,
By Duch święty Duch pociechy,

Zstąpił dzisiaj na każdego, by miło-
ścią spalił grzechy.

Bóg najświętszy itd.

OSTRZEŻENIE PRZED RZYMSKIM KONKORDATEM

Co za nieszczęście dla Polski wynik-
nęłoby z zatwierdzenia przez Sejm na
przykład prawa papieskiego o małżeń-
stwie, jakie obecnie obowiązuje wy-
znawców Kościoła Rzymskiego. We-
dług dekretu Piusa X wszystkie zwią-
zki małżeńskie, nie zawarte w obecno-
ści rzymskiego proboszcza, są niewa-
żne. A ponieważ trzecia część ludności
nie należy do rzymskiego Kościoła,
więc Sejm ratyfikując konkordat i
„zapewniając rzymskiemu Kociłowi
swobodne wykonywanie jego władzy
duchownej i jurydykcji”, tem samem
musiałby uznać jedną trzecią część
ślubów małżeńskich, zawieranych
w naszym Państwie, za nieważną i co za
tem idzie, dzieci zrodzone z tych mał-
żeństw poczytać za nieprawe i jako

takie odsądzić od dziedziczenia majątku rodzicielskiego.

Sejm nasz winien ustanowić własne prawa polskie, nie rzymskie, obowiązujące wszystkich obywateli Państwa odnośnie do związku małżeńskiego. Niech raczej Sejm uzna, że tej sprawie za prawo państwowe to, które jest zapisane w Ewangelji u św. Mateusza [5,32], które nakazuje uznawać cudzołóstwo za czyn rozwiązujący małżeństwo, a nie brak obecności rzymskiego księdza, lub jaką inną tego rodzaju przyczynę, niedorzeczną i szkodliwą dla Państwa i społeczeństwa naszego.

Konstytucja nasza wprowadzie przyznaje potrzebę zawarcia konkordatu z Rzymem. Niech więc będzie ten konkordat zawarty, ale nie konkordat papieski, rzymski, lecz konkordat Polski a konkordatem tym niech będzie nasza Konstytucja, uchwalona 17 marca 1921 r. Taki konkordat należy przedłożyć Rzymowi do zobowiązania go, aby był zachowywany i wykonywany przez podległe papieżowi duchowieństwo w Polsce. Innego konkordatu z papieżem Państwu naszemu nie potrzeba. Rzym i duchowieństwo rzymskie, które uznaje w papieżu swego najwyższego władcę duchownego i świeckiego niech będzie zobowiązane narówni z innymi obywatelami do zachowania naszej Konstytucji i praw naszego Państwa, a nie odwrotnie, żeby Państwo nasze miało być zobowiązywane do zachowywania praw papieskich, zwanych dogmatami i kanonami. Żadne państwo: ani Francja, ani Niemcy ani Stany Zjednoczone, nie żądają od nas, abyśmy ich prawa uznawali i zachowywali u siebie, w naszym Państwie; tak samo jak i my nie żądamy aby nasze prawa były uznane i zachowywane w obcych państwach. Niech więc i papież nie rości sobie szczególnych praw w naszym państwie. Niech się Kościół Rzymski według swych kanonów i praw sam u siebie rządzi,

jak mu się podoba, ale Państwo nasze nie powinno kanonów jego sankcjonować i za prawo swoje własne uznawać, ze szkodą dla naszej wolności religijnej i obywatelskiej.

Jeśli będzie przez nasze Państwo przyjęty i ratyfikowany taki konkordat papieski, jaki został obecnie przedłożony Sejmowi do zatwierdzenia, to Konstytucja nasza przestanie istnieć, najpierw w życiu państwowem, a następnie i na papierze. Jeśli taki konkordat papieski wejdzie w życie, to bez prawa i samowola ze strony rzymskiego kleru oraz najważniejszej części urzędników państwowych, podległych wpływowi tegoż kleru, szybko się zwiększać będą i doprowadzą rzeszę robotniczą i lud wiejski do komunizmu, a następnie do rewolucji i ostatecznej katastrofy państwowej, gorszej niż miała miejsce w Rosji Sowieckiej.

Takie jest nasze przekonanie. Ostrzegamy więc Państwo i Sejm, oraz całe społeczeństwo nasze, zdrowo myślące, przed grożącym naszemu Państwu niebezpieczeństwem ze strony Rzymu, który grzeczniemi słówkami i obietnicami już wielu łatwowiernych dyplomatów zwiódł i do zguby wiele narodów i państw doprowadził. Przypominamy więc wszystkim wieszczkę słowa Słowackiego i ostrzegamy

Polsko, zguba twoja w Rzymie.

Biskupi Marjawiccy
Marjawicka Myśl Narodowa

Ostatecznie Konkordat z Rzymem zawarty, przyjęty, podpisany i ratyfikowany przez rząd Polski i papieża.

Stało się to, co pewna część społeczeństwa polskiego, wyznająca religję rzymsko-Katolicką chciała uczynić dla swojej religji. Niemamy nic przeciw temu. Szanujemy wytrwałość i poświęcenie dla sprawy swojego wyznania, a rządowi Polski winszujemy za ułatwienia tej sprawy w myśl żądań tych, którzy stoją na straży zrzesze-

nia wyznawców religji rzymsko-Katolickiej.

Musimy wiedzieć o tem, że są w Polsce Polacy, którzy też wyznają religję, ale nie rzymsko-katolicką.

Otóż w myśl postanowień Konstytucji, wszystkie te wyznania, muszą się zdobyć na taką samą silną, stanowczą i w niczem nie obrażającą uczucia religijne innych wyznań propagandę i starania, aby je rząd Polski uznał nie za jakieś podrzędne, ale równe wobec prawa wyznania Ludu Polski.

Kościół prawosławny zdobył w Polsce samodzielność. Jest więc na ziemiach Polski dla Polaków takim samym w prawach jakie ma Rzym dla swoich wyznawców.

Ponieważ patriarcha w Warszawie, równy jest patriarsze w Konstantynopolu, a wiemy z historii kościoła, że pierwszych 5 patriarchów: w Jerozolimie, Antjochji, Aleksandrji, Konstantynopolu i Rzymie, niczem się nie różnili, lecz razem tworzyli zarząd, jednego niepodzielnego, świętego katolickiego kościoła przez pierwszych kilka wieków. Wobec tego, dziś polacy mając u siebie w Warszawie, stolicy państwa Polskiego, stolicę patriarchy Kocioła prawosławnego, najstarszego w liturgji i obrzędach staro słowiańskiej. Niepowinni już więcej uważać tego kościoła jako rasyfikatora lecz jako rodzinny własny swój kościół „Polski prawosławny” czyli Polski prawowierny.

Wszystkie wyznania nie rzymsko-katolickie, powinny się złączyć w Polsce z Kościołem Polskim prawosławnym jako prawowiernym, aby uniknąć prześladowania rzymian, a tem samem ulżyć rządowi Polski, kłopotu w uznawaniu różnych „lepszych”, „gorszych” „prawo” lub „lewomyślnych” wyznań.

Tą drogą najprędzej i najłatwiej za kończy się wszelkie spory na tle religji w Polsce. A z czasem, — co powinno nastąpić jak najprędzej, to i ci polacy, co to bez rzymu się ruszyć nigdzie nie mogą, też, zamiast jak osta-

tnio, 20 tysięcy przyjęło prawosławie w samej tylko Warszawie, zmienią front. I, zamiast do Italiańskiego patriarchy w Rzymie, do swojego Polsko-prawosławnego jako prawowiernego patriarchy w Warszawie, będą zwracać oczy, uszy i otwierać kieszenie na propagandę Polskiej Prawosławnej czyli prawowiernej wiary. Gdy się to stanie zbliżymy się do wielkiej rodziny słowian i stworzymy potęgę w Europie wielką, składającą się z przeszło 200 milionów wyznawców. Wtedy nie będzie granicy religijnej między Serbią, Bułgarją, Ukrainą, Rosją bo będzie jedna praowierna religja łącznikiem całej słowiańszczyzny.

A warto naprawdę o tem pomyśleć dla własnego dobra.

Złączona w ten sposób słowiańszczyzna pozbędzie się kłopotu, groźb niemieckich, angielskich i innych skich.

Złączona słowiańszczyzna, może wyprzeć najeźdźców Niemców z nad Łaby Elby, Braniboru Łużyc, a na wyspie Rugji odszukać dawnej świątyni ruiny a w ruinach ślady kultury i sztuki słowiańskiej.

Mogli Niemcy użyć do swoich narodowych celów, papieża z rzymską władzą, aby zgnieść panowanie Słowian, wyciąć ich w pień a na ziemiach Słowian utworzyć swoje państwo; czując się zaś silnemi G kopnąć papieża że o mało karku nie skręcił i nie zczez na wieki; tworząc religję luteriańską. Dla czegoż by polacy nie zmieniając nic z pierwotnego Chrystjanizmu, boć nawet i papież potwierdzili Słowiański obrządek — niemogli stać się obrońcami całej słowiańszczyzny przez religję i obrządek Słowiański, zaprowadzony przez św. apostołów słowiańskich Cyryla i Metodego?

Być może, że rozumni nasi politycy polscy, mieli ten cel, robiąc usilne starania i zabiegi oto aby odrodzona Polska, miała w swojej stolicy — stolicę patriarchy kościoła prawowiernego i rodzinnego bo Słowiańskiego.

Cały Polski Lud, wraz z swoimi przedstawicielami, powinni wyteżyć wszystkie siły aby za pomocą religii, pozbyć się swarów i kłótni plemiennych, a stworzyć w Europie największą siłę słowiańską.

Naprawdę nadchodzi czas odkrycia wielkich tajemnic.

Arabowie, Maurowie, Egipcjanie, Kartagińczycy, Hindusi poczynają myśleć o wskrzeszeniu swej potęgi, kultury i dawnej chwale chcą przywrócić żywe wieczne.

Słowianie muszą się wzięść do tego samego dzieła.

Rzucam te myśli w nadziei tej, że ktoś je podchwyci i będzie może zdolniejszy odemnie, aby je w lepszej formie podać do ogólnej wiadomości, dla ogólnego dobra.

Ks. Józef Zielonka.

Warszawa 19/4/25 roku

Do Przewielebnego księdza Józefa Zielonki Biskupa Polsko Katolickiego Kościoła w Newark, N. J. St. Zjedn. Wielebny ks. Biskupie!

Już dziś jest 17 maj, a ja jeszcze nie otrzymałem 14 i następnych Nrów Posłańca, za którym zawsze z utęsknieniem wyglądam. Obawiam się czy znów nie przepadły jak Nr. 10 i 11? W takim razie znów bym musiał zasilać prośbę o powtórne przysłanie brakujących zeszytów co nie zawsze się udaje. Gdy przed miesiącem pisałem do Wiel. Ks. Biskupa a nie dostałem nietylko owych zeszytów, ale nawet odpowiedzi, a której tak gorąco pragnę. Rad bym posiadać z zeszłego rocznika „Posłańca” od 18 do 28 włącznie i z tego roku 9 zeszytów.

Wierzę—że zeszyty 14, 15, itd. Posłańca nadejdą mi, że nikt sobie takich nie przywłaszczy?

„Posłaniec” jest moim najulubieńszym pismem a choć tak małe, to jednak wielu rzeczy z niego się dowiedziałem — zwłaszcza na tle religijnym.

Niemia u nas w Polsce jeszcze wolnego Polsko-Katolickiego Kościoła i prawdopodobnie nieprędko będzie legalizowany takowy, gdyż konkordat zaczyna się ucieleśniać i co najgorsze zaczyna się też stroić w dawne szaty inkwizycyjne.

Polacy Polaków przez Rzym i dla Rzymu zaczynają męczyć i dręczyć niczem nowe Murawiewy. — Różne burmistrzowie i starostowie nie uznający konstytucji marcowej z 1921 r. przesładują wszystkich tych, którzy nie chcą się modlić na modę rzymską.

Duch polski jest nadal gnębiony może w niektórych wypadkach gorzej jak za caratu.

Ja jako jeden z tych, którzy się z gotowością poświęcili dla Ojczyzny, dziś po 6 latach wyczekiwania od rządu Polskiego na legalizację Polskiego Kościoła bezskutecznie, byłem zmuszony dać gdzie indziej na zapowiedzie jak równiej będę zmuszonym wzięść też i ślub tam. Dziś właśnie w Kościele Marjawitów, została wygłoszona pierwsza zapowiedź moja z Marią Winogradówną, a na Zielone Świątki mam zamiar w tymże kościele Marjawickim przy ul. Szarej 8 ślubować.

Piszę dlatego, gdyż przykro mi będzie w tej chwili, że tego aktu wzniosłego nie udzieli mi Przewielebny ks. Biskup. To też proszę bardzo ks. Biskupa o błogosławieństwo dla mnie na tą nową drogę życia, która naprawdę będzie przełomową drogą życia.

Pankracy B. Dasacz.

Brakujące numery były wysłane jak również odpowiedź w liście. Sądzę, że już wszystko doszło do rąk Szanownego Pana.

W wolnych chwilach odszukam począwszy od pierwszego do ostatniego numeru Posłańca, aby zrobić panu tę przyjemność żeby Pan miał cały komplet.

Cieszę się z tego, że Pan nareszcie

czuć się będzie szczęśliwy na nowej drodze życia. Wierzę w to, że Bóg nas nieopuści, a dobrej sprawie naszej pobłogosławi.

Panu i żonie Pana, życzę dobrego zdrowia, wszelkiej pomyślności, błogosławieństwa Bożego i wytrwania w dobrych przedsięwzięciach.

Wkrótce może Bóg nam pozwoli się spotkać i podzielić się radością z zabiegów, pracy, starań i cierpień dla ukochanej Ojczyzny. Wielkie były cierpienia nasze przeszłe — myślę, że radość nasza również musi być taką — Inaczej być niemoże i nie będzie.

O to lepsze jutro starajmy się wszyscy!

KSIĄDZ HUSZNO UNIEWINNIONY

Dnia 20 kwietnia Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę ks. Huszny, oskarżonego z art. 124 o zorganizowanie parafji Narodowej w Golonogu, i wyrok Sądu Okręgowego w Sosnowcu skazujący oskarżonego na miesiąc aresztu, uchylił motywując to tem, że artykuł 124 nie dotyczy zwią-

ków religijnych. Oskarżonego w Sosnowcu bronił bezinteresownie dr. Adam Pawelek, a w Warszawie adwokat wyznaczony z urzędu — Czesław Mejro. obrońcom wyznawcy P. K. K. N. składają tą drogą serdeczne staropolskie „Bóg zapłać”!

Ciekawiśmy, co też teraz powie jasnowidząca „Iskra” i fałszywi świadkowie Ks. Urbański i Aleksander Gajewski?

(Aleksander Gajewski, aspirant policji p. z Będzina usiłował zrobić z ks. Huszny komunistę. W tym celu pod przysięgą zeznał, że znalazł u niego proklamację komunistyczną i że przemawiał w sali komunistów na Ksawerze, aczkolwiek dobrze wiedział o tem że ta proklamacja była przyniesiona z kopalni przez gospodarza domu, u którego ks. Huszno mieszka, aczkolwiek dobrze wiedział o tem, że ks. Huszno nigdy na Ksawerze nie był i żadnej tam mowy nie miał.)

Sąd Apelacyjny krzywdę, zadaną ks. Husznie przez wyrok pierwszej instancji skutek fałszywych zeznań świadków, naprawił, za co wyrażamy cześć i uznanie polskiemu Sądownictwu.



Najdoskonalszym upominkiem dla najdroższej osoby jest czysty djament.

Dostarczamy przez 4 pokolenia najlepsze djamenty.

Z okazji świąt polecamy nasz wielki skład Ssanownym odbiorcom

NORBERT BERTL

46 SPRINGFIELD AVENUE, NEWARK, N. J.

Telefon Market 3336

Jeżeli chcesz mieć dobre i tanie wiosenne i letnie ubranie. Możesz takowe nabyć w naszej firmie

S. & R. CLOTHES SHOP

189 Springfield Ave., róg Prince ulicy,

Newark, N. J.

Wszyscy którzy przyniesą z sobą niniejsze ogłoszenie dostaną o 10% taniej.

Wbieżącym roku upływa w dniu 27 września sto lat jak Jerzy Stéphenon poprowadził w r. 1825 pierwszy pociąg kolejowy z 450 podróżnymi na linii Stoćkon—Darlington w Anglii, z szybkością 12 mil angielskich na godzinę.

Pierwszą koleją na ziemiach polskich była kolej z Wiednia przez Trzebinę do Krakowa, otwarta w r. 1847. Dziś stoi Polska na piątym miejscu w Europie pod względem rozciągłości sieci kolejowej i posiada przeszło 20 tysięcy kilometrów dróg żelaznych.

PIJAŃSTWO W POLSCE WZRASTA

Jak to widać z dochodów płynących do skarbu państwa z monopolu spirytusowego, czyli z podatków od wyrobu i sprzedaży spirytusu i wódek. W pierwszej połowie stycznia b. r. dał ten monopol skarbowi państwa 2 miliony 700 tysięcy złotych, za cały zaś styczeń 5 milionów, a już w pierwszej połowie lutego dał z górą 9 milionów złotych.

Jeżeli tyle milionów złotych dał sam podatek, to można sobie wyobrazić, ile razy więcej wydali ludzie w Polsce na pijaństwo! I ma w Polsce być dobrze!

BRAK CHARAKTERÓW

Posel sejmowy p. J. Zamorski zajął się ostatnimi czasy w dwóch numerach Myśli Narodowej [nr. 13 i 15] znowu działalnością „piłsudczyków” i wyjaśnia tajemnicze ich zabiegi, które głównie skupiają się koło osoby ich „Dziadka” i „Komendanta”. Zdaje się, pisze p. Zamorski, że lewica przygotowuje znowu jakiś zamach na ustalającą się w Polsce praworządność państwową. Odgrzewa się znowu reformę rolną i p. Piłsudskiego. Armja nasza zaczęła się trochę porządkować po usunięciu z niej genjusza [?!]. Są w niej jeszcze wielkie braki, ale każ-

dy bezstronny przyzna, że od czasu, kiedy p. Piłsudski przestał w niej macić, armja nasza poczyniła olbrzymi krok naprzód w kierunku upodobnienia się do armji zachodnio ?? europejskich. I to właśnie razi, kłuje w oczy zwolenników zamętu i rozstroju, a budzi obawy w naszych wrogach.

Dlatego trzeba jak najrychlej wprowadzić znowu do organizmu armji, aby ją toczył od zewnątrz.

„Peowiaci” chcieliby, aby wróciły dla nich stare, złote czasy, gdy armją kierował p. Piłsudski, a panowie z P. O. W. stanowili w wojsku tajną organizację i formalny spisek. Każdy wyższy komendant od pułkownika w górę miał przy sobie porucznika z P. O. W. który go kontrolował. Opinia komendanta korpusu nic nie znaczyła u pana Piłsudskiego wobec opinii porucznika „Peowiaka”.

Naczelnny Wódz wydał nadto rozkaz że przeciw oficerom „Peowiakom” nie wolno przeprowadzać śledztwa bez wyroku sądowego, a ponieważ rozprawa sądowa bez śledztwa jest niemożliwa, więc oficerowie mili Naczelnemu Wodzwowi nie mogli być pociągani do odpowiedzialności nawet za skradzenie pieniędzy. Szczególny rzeczywiście rozkaz.

Takiego to „ducha” hodował p. Piłsudski w wojsku. „Ducha” tego zaczęto jednak z armji usuwać, co bardzo boli „peowiaków” więc robią wielki hałas aby „Komendanta” napowrót wprowadzić do armji, z którą sam zerwał.

W tym też celu zrobili „peowiaci” socjaliści i wyzwolenicy z tegorocznych imienin p. Piłsudskiego wielkie święto.

I nic w tem dziwnego, bo „Dziadek” wydzwignął niejednego z swoich wielbicieli z nizin społecznych na szczyty ale żeby na wezwanie piłsudczyków spieszyli oddawać hołdy Piłsudskiemu ci, którzy uważają „piłsudczyznę” za nieszczęście kraju, — jak pisze dalej

poseł Zámorski, to już wstyd i brak charakteru!

Są tacy, którzy cały rok psioczą na Piłsudskiego, a 19 marca b. r. pobiegli wdzięczyć się do niego. Najsmutniejszym zaś zdarzeniem jest udział niektórych ministrów w tej uroczystości. Jeszcze nie przebrzmiało echo ordynarnej obelgi, jaką p. Piłsudski rzucił w twarz wszystkim ministrom przy sposobności rozważania projektu o organizacji władz wojskowych, a już ci ludzie splugawieni przez niego i jako osoby i jako rząd, polecieli pędem, aby mu złożyć swoje hołdy.

I ten właśnie brak charakteru, brak cywilnej odwagi, tudzież osobistej godności jest w tej sprawie największym niebezpieczeństwem. Na to liczy lewica. Sejm może uchwalić jakie chce ustawy o organizacji władz wojskowych, gdy jednak lewicy uda się wprowadzić Piłsudskiego do armji, to ten „Nieodpowiedzialny” pan wbrew ustawom będzie robił, co zechce, bez kontroli i odpowiedzialności!

Nowa Zorza.

Uprasza się też rodaków, aby przyłączyli się do Polsko-Katolickiej Parafji.

Wszelkie posługi religijne, jako to: Chrzty, Szluby, pogrzeby, biedni otrzymują bezpłatnie. Zamożniejsi składają dobrowolne ofiary.

Cen na św. Sakramenta nakładać nie wolno. Ci Kapłani, którzy nakładają ceny, pozbyli się dawno kapłaństwa i wypadli ze społeczności chrześcijańskiej.

Wierni chrześcijanie, niepowinni z takimi odpadłymi kapłanami mieć jakiegokolwiek łączności, ponieważ czynności tych kapłanów nie zmierzają ku Chwale Bożej, ale ku wypchaniu swojej kasy pieniędzy mi ze sprzedaży rzeczy świętych.

Pamiętajcie o tem, że świętokupstwo i świętoprzedaństwo jest grzechem.

Trzymajcież się zdala od grzechu kupowania św. Sakramentów.

Ks. Józef Zielonko.

OD REDAKCJI

Pan Antoni Kutyniak, zamieszkały pod. No. 381 Littleton Ave., Newark, N. J.,

Jest upoważniony do zbierania ogłoszeń, prenumeraty oraz zjednywania nowych czytelników dla naszego pisma **POŚLANIEC**.

Uprasza się przeto wszystkich aby ułatwili pracę, przedstawicielowi naszego pisma panu Kutyniakowi.

Cześć i pozdrowienie Wszystkim —
Ks. Józef Zielonka, wydawca.

ADOLF BAUDERMANN

Wyrąb świeżego mięsa i wyrób wszelkich wędlin

65 West Street, 66 Court St.

Buduje domy, garaże, reperuje i przeobraża po umiarkowanych cenach wszystkie budynki. Szanownym rodakom

IGNACY KRYŃSKI

62 JONES STREET

Zapraszam moich znajomych i przyjaciół, do mojej nowootwartej

RESTAURACJI

EDWARD SOROCZYŃSKI, Właśc.

144 Howard St., Newark, N. J.

Tel. Mulberry 3199—0395

I. SIEGEL

FARBY, POKOSTY, OLEJE,

TAPETY.

8 CHARLTON STREET,

przy Springfield Ave., Newark,

Mulberry 2109

„NEWARK BAKERS EKCHANGE”

HENRY C. GEORGE, manażer.

Piekarze na I-szą II-gą i III-cią rękę są poszukiwani.

Biuro realnościowe i gospoda dobrze zaopatrzona.

J. ILNICKI, właściciel

31 Jones St.

Tel. Market 7921

P. KUDŁA

POLSKA KWIACIARNIA

WIENCE I KWIATY

na wszelkie okazje. Ceny przystępne.

78 BELMONT AVE.

Tel. Market 4102

GOSPODA „POD ŻŁOTYM UŁEM”

M. Cwikowski—Właściciel

92 BELMONT AVENUE

KORNEL KACZOROWSKI

Nowo Otwarta Polska Gospoda

33 WEST STREET. róg Mercer St.

S. KOZUBAL

Skład Wędlin i Wyrab Mięsa

102 SO. ORANGE AVENUE

Phone Market 4540

FRANK L. ADAM

Asekuruję domy, okna wystawowe, Automobile, piece parowe oraz wszelkie inne interesa.

772 Broad Street, Newark, N. J.

United States Savings Bank Bldg.

SILVER & STEINBERG

Zakład Artystyczno-Fotograficzny

Mówimy po Polsku

275 Fiffennth Ave., Newark, N. J.

Telefon, Market 7239

JÓZEF ROTH

Polsko-Słowacki Pierwszorządny

MĘSKI KRAWIEC

Czyszczenie, prasowanie i reperacja nasza specjalnością.

132 WEST STREET

między Montzomery i W. Kinney

Tel. Bergen 3483.

DR. LEON BANACH

2834 Hudson Boulevard Jersey City

MARJAN NOWAKOWSKI

Polska Gospoda

25 Broome ST.

DR. B. B. MATZ

Polski Dentysta

3 Belmont Ave.

Tel. Bigelow 5117.

BIURO REALNOŚCIOWE

Sprzedaje domy, farmy, loty i różne interesa handlowe.

Pomagam w wypożyczaniu pieniędzy na hipotekę.

ST. KONIOR

584 GROVE ST., IRVINGTON, N. J.

Dajemy z każdym fortepianem 100 muzycznych rolek i ławeczkę za \$195.

Niewielki zadatek, a reszta na miesięczne spłaty bez procentu.



DOLL & SONS

561 BROAD ST., NEWARK, N. J.

Otwarty do 9 wieczór.